

SKARBY ARCHEOLOGICZNE CIESZYNA, czyli co odkryto podczas przebudowy kanalizacji

Data publikacji: 26.10.2014 10:55

Ci, którzy zamiast narzekać, że Cieszyn jest rozkopany, interesują się historią miasta z chęcią przyszli posłuchać, co odkryto podczas ratunkowych prac archeologicznych prowadzonych w trakcie przebudowy kanalizacji.

□

Prelekcję zatytułowaną SKARBY ARCHEOLOGICZNE CIESZYNA – czyli co odkryto podczas przebudowy kanalizacji zorganizowano w piątkowe popołudnie 24 października w dużej Sali Domu Narodowego. Zebranych, których była pełna sala, przywitał Tomasz Lenkiewicz z Urzędu Miasta, który w skrócie wyjaśnił, na czym polegają zawilgości nadzoru konserwatorskiego. - **Wszystkie roboty budowlane, niezależnie, czy były to wodociągi, gazociągi, ciepłociąg, czy właśnie kanalizacja, musiały być, godnie z ustawą, przeprowadzone pod stałym nadzorem archeologicznym** – wyjaśniał Tomasz Lenkiewicz wymieniając miejsca, w których nastąpiły takie sytuacje. Była to m. in. ul. Szersznika, gdzie odkopano kawałek muru miejskiego i bramę miejską, na Placu Dominikańskim, gdzie znaleziono pozostałości browaru czy na Placu Św. Krzyża, gdzie odnaleziono szczątki ludzkie, a także średniowieczna zabudowa w dwóch miejscach na Olszaka.

- **Myszę, że chyba przez ostatnie lata byłem najbardziej nienawidzonym człowiekiem w tym mieście, który odważył się miasto tak dogłębnie rozkopać. Zgodnie z umową 9 grudnia powinno dojść do przekazania kanalizacji i myślę, że Cieszyn przez najbliższe kilkadziesiąt lat będzie wolny od wykopów, rozkopanych ulic** – zaczął spotkanie Burmistrz Cieszyna Mieczysław Szczurek wyjaśniając, że prace kanalizacyjne udało się zgrać jeszcze z trzema spółkami i w około 40 ulicach równocześnie wymieniono sieci wodociągowe, w dwudziestu kilku gazociągowe, a w kolejnych kilkunastu ciepłociągi, więc ma nadzieje, że rozkopywanie ulic na następne lata mamy z głowy. Po tym wprowadzeniu, informując dodatkowo że na inwestycję Miasto pozyskało unijne fundusze, oddał głos specjalistom.

Jako pierwsza prelegentka wystąpiła Zofia Jagosz-Zarzycka, archeolog Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Omówiła badania archeologiczne, w jakich uczestniczyła na ulicy Szersznika i na Placu Dominikańskim. Opowiadała nie tylko o tym, co znaleziono, ale także jak przebiegały prace. Opowiadała m.in. o tym, jak znaleziono groby z ludzkimi szczątkami, a w jednym z nich medalik, co do którego po wnikliwych badaniach prowadzonych przez wybitnych specjalistów okazało się, że przebył do Cieszyna drogę 2 tysięcy km. Wszystko to archeolog pokazywała na slajdach. Warto wiedzieć, że prezentacja, którą pokazała Zofia Jagosz-Zarzycka łącznie z wizualizacją zasypanych już wykopów, po których można sobie swobodnie spacerować siedząc przed monitorem komputera ma być wkrótce dostępna na stronach Muzeum Śląska Cieszyńskiego i Urzędu Miasta.

Kolejnym prelegentem był Grzegorz Mądrzycki, który wspólnie z żoną, Iloną Smajek-Mądrzycką prowadził badania archeologiczne na ulicy Olszaka. Mówił o znaczeniu odkrytych tam fragmentów drewnianych budowli dla poznania rozwoju przestrzennego średniowiecznego Cieszyna.

Po spotkaniu w Domu Narodowym można było obejrzeć część znalezionych w Cieszynie wykopalisk, co wzbudziło spore zainteresowanie. Na stałe trafią one do Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

(indi)

